

Sygn. akt I AGa 50/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk (spr.)

Sędzia SA Jerzy Nawrocki

Sędzia SA Mariusz Tchórzewski

po rozpoznaniu w dnia 16 lipca 2020 roku, w L.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 lutego 2019 roku, sygn. akt IX GC 494/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) oddała powództwo także w zakresie kwoty zasądzonej w pkt I wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 czerwca 2014 roku,

b) w pkt III rozstrzyga, że koszty procesu obciążają w całości powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 10.459 zł (dziesięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) kosztów zastępstwa procesowego.

Jerzy Nawrocki Agnieszka Jurkowska-Chocyk Mariusz Tchórzewski

Sygn. akt I AGa 50/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 roku, wydanym w sprawie IX GC 494/14 Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej

w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 128.169,97 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. rozstrzygnął, że powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ponosi 24%, a pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. 76% kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Wyrok ten zapadł w oparciu o poniższe ustalenia i motywy:

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w pozwie z dnia 18 września 2014 roku (k. 3) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 169.220,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, oraz kosztami procesu według norm przepisanych, tytułem dopłaty do odszkodowania należnego od pozwanego na skutek błędu projektowego podwykonawcy powoda, ubezpieczonego u pozwanego, który to błąd doprowadził do wzrostu kosztów inwestycji zaprojektowanej przez powoda.

W odpowiedzi na pozew (k. 89) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany stwierdził, że okolicznością bezsporną jest iż w dokumentacji projektowej sporządzonej przez podwykonawcę powoda wystąpił błąd polegający na nieprawidłowym doborze średnic rurociągów chłodniczych. W związku z tym, że podwykonawca powoda ubezpieczony był u pozwanego, ten przeprowadził postępowanie likwidacyjne rozważając wszelkie okoliczności sprawy. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na rzecz powoda kwotę 15.966,41 złotych. W ocenie pozwanego powyższa kwota wyczerpuje żądanie powoda. Wskazana przez powoda wartość szkody jest zdecydowanie zawyżona w stosunku do faktycznie poniesionej. Jako koszty szkody można uznać jedynie koszty prac związanych z montażem i później demontażem niewłaściwie wykonanej instalacji. Koszty wynikłe ze zmiany średnic rurociągów należy uznać za koszty inwestycyjne, bowiem gdyby projektant nie popełnił błędu w dokumentacji to koszty te inwestor musiałby i tak ponieść aby wykonać instalację.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 listopada 2014 roku powód zawarł z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powoda inwentaryzacji, opracowanie projektu oraz kosztorysu modernizacji instalacji klimatyzacji w budynku przy ulicy (...) w W. (umowa k. 8-10v.). Tego samego dnia powód zlecił wykonanie powyższego zakresu B. K. (umowa k. 11). Faktycznym wykonawcą prac związanych z realizacją powstałego projektu był (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W., która zaczęła wykonywać prace w dniu 5 sierpnia 2013 roku (dziennik budowy k. 43v.). W trakcie realizacji projektu ujawniły się błędy projektu przygotowanego przez podwykonawcę powoda B. K., polegające na niewłaściwym doborze średnic instalacji chłodniczej.

W dniu 25 września 2013 roku kierownik robót sanitarnych z ramienia (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. poinformował projektanta o konieczności weryfikacji średnic rurociągów chłodniczych Cu 28 na Cu 32 oraz Cu 16 na Cu 19 dla systemów VRV (dziennik budowy k. 44v.).

W dniu 2 października 2013 roku projektant przekazał nowe rozwiązanie zamienne związane ze zmianą średnic rur chłodniczych (dziennik budowy k. 45). Zmiany polegały nie tylko na zmianie średnic, ale także na zmianie umiejscowienia jednostek klimatyzacji, pionów, dołożenia nowych jednostek (opinia biegłej k. 1106). Do tego czasu wykonano 20% segmentu C całej inwestycji. Wykonawca „SAR PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. nie dokonała zakupu materiału od razu na całą inwestycję, ale materiał był dokupywany na bieżąco w zależności od potrzeb (opinia biegłej k. 1106 i 1108). W dniu 4 października 2013 roku (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. zgłosiła rozpoczęcie prac związanych ze zmianą rurociągów zgodnie

z nowymi doborami projektowymi (dziennik budowy k 45v.). W dniu 17 października 2013 roku inspektor nadzoru potwierdził, że (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. przygotowała w formie kosztorysu różnicowego wzrost kosztów montażu instalacji chłodniczych dla nowych doborów średnic rurociągów (dziennik budowy k. 46).

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 9 grudnia 2013 roku (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. skierowała do powoda roszczenie o odszkodowanie w kwocie 185.186,91 złotych z 60 dniowym terminem płatności (pismo i nota k. 13-14). Powód uznał tę notę (nota k. 14) i przelał żadaną kwotę w dniu 10 lutego 2014 roku (bezsporne, pozew k 4, zeznania powoda k. 1173). Podwykonawca powoda - B. K. był ubezpieczony u pozwanego na podstawie Generalnej Umowy (...) Odpowiedzialności Cywilnej (...) Budownictwa (...) Izby Inżynierów Budownictwa z dnia 2 stycznia 2012 roku (decyzja k. 51, raport k. 99).

Powód zgłosił szkodę wysokości 185.186,91 złotych do pozwanego. Ten decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 roku przyznał odszkodowanie w kwocie 15.966,41 złotych. (zgłoszenie szkody i decyzja k. 53 i 51). Po odwołaniu się od tej decyzji przez powoda, pozwany decyzją z dnia 11 czerwca 2014 roku podtrzymał swoje stanowisko (odwołanie i decyzja k. 54 i 52). Sąd Okręgowy ustalił także, że wysokość szkody w związku z zaistniałym błędem projektowym wyniosła 144.136,38 złotych (opinia biegłej k. 1109).

Oceniając dowody zebrane w toku procesu Sąd Okręgowy uznał je za wiarygodne, podkreślając, że w zasadzie istotne w sprawie okoliczności są pomiędzy stronami bezsporne, za wyjątkiem wysokości szkody. W tym zakresie – podstawą ustaleń Sądu była opinia biegłej M. K. (1), która uznał za szczegółową, logiczną i w pełni odpowiadającą na postawione pytania. W swych ustaleniach Sąd Okręgowy pominął natomiast opinię sporządzoną przez biegłego F. Ś., uznając stanowisko stron, że jest ona niezrozumiała (pisma k. 889 i 892) i wątpliwości tych nie dało się wyjaśnić w dalszym toku postępowania (pismo pozwanego k. 1019).

Z drugiej strony – zdaniem Sądu Okręgowego - wątpliwości pozwanego co do ujmowania przez biegłą M. K. (1) w kwocie 144.136,38 złotych elementów które nie figurowały w projekcie pierwotnym zostały rozwiane w czasie przesłuchania biegłej na rozprawie w dniu 6 listopada 2018 roku, gdzie biegła wyraźnie stwierdził, że omawiana kwota dotyczy tylko i wyłącznie wymiany rur z oprzyrządowaniem, a nie dotyczy zmiany umiejscowienia pionów i dołożenia nowych klimatyzatorów (zeznania biegłej k. 1167). Ponadto opinia biegłej uwzględniała koszt materiałów możliwych do odzysku (k. 1109 - 1110). Ostatecznie pozwany nie kwestionował wyliczeń biegłej, ale podtrzymał reprezentowane wcześniej stanowisko (pismo procesowe k. 1169).

Sąd Okręgowy podkreślił, że zdarzeniem z którego wynikła szkoda był błąd projektanta, ubezpieczonego u pozwanego. Bezspornym było też, że powód poniósł szkodę na skutek tego błędu. Sporne zaś były rozmiary tej szkody i wysokość odszkodowania należnego powodowi od pozwanego na zasadzie art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko pozwanego, sprowadzające się do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie za koszty szkody można uznać jedynie koszty prac związanych z montażem i później demontażem niewłaściwie wykonanej instalacji, koszty zaś wynikłe ze zmiany średnic rurociągów należy uznać za koszty inwestycyjne, bowiem gdyby projektant nie popełnił błędu w dokumentacji to koszty te inwestor musiałby i tak ponieść aby wykonać instalację jest błędne. Zdarzeniem powodującym szkodę był błąd projektanta, a więc brak pewnego należytego działania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że stwierdzenie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między określonym zdarzeniem,

a naruszeniem dóbr poszkodowanego wymaga przede wszystkim przeprowadzenia testu warunku sine qua non. Gdy jako przyczynę szkody rozpatruje się zaniechanie pewnego pożądanego działania, test ten zakłada odpowiedź na pytanie, czy gdyby działanie to nastąpiło, to czy w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego poszkodowany nie doznałby uszczerbku w swych dobrach prawnie chronionych. Odpowiedź negatywna wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą ze względu na brak związku przyczynowego, a odpowiedź pozytywna przesądza o uznaniu tego zaniechania za przyczynę warunkującą naruszenie dóbr poszkodowanego i otwiera następny etap badań, tj. czy naruszenie dóbr poszkodowanego stanowiło normalne następstwo tego zaniechania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2013 roku, I CSK 392/12, OSNC-ZD 2014, nr 3, poz. 58, z dnia 12 września 2013 roku, IV CSK 61/13, OSNC-ZD 2014, nr 4, poz. 68, i z dnia 9 maja 2014 roku, I CSK 344/13, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 czerwca 2018 roku, V CSK 50/18).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby nie błąd projektanta to jest w przypadku istnienia od początku prawidłowego projektu wykonawca instalacji (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa

w W., według niego skalkulowałyby koszty wykonania inwestycji i nie musiałyby ich zwiększać dla prawidłowego jej wykonania. Na skutek zaś błędu projektanta wystąpiła konieczność zwiększenia kosztów wykonania inwestycji, którymi obciążony został powód jako główny projektant. Obciążenie to nie nastąpiłoby natomiast w przypadku braku wadliwości projektu bowiem (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W., nie miałaby podstaw do takiego działania. Bez względu zatem na koszty wykonania i demontażu instalacji według błędnego projektu, za normalne następstwo omawianego błędu projektanta należy uznać także zwiększone koszty jej wykonania według projektu poprawionego

Finalnie Sąd Okręgowy uznał, że całość szkody wyraża się sumą 144.136,38 złotych (opinia biegłej k. 1109), od kwoty tej należało odjąć kwotę już wypłaconą przez pozwanego (15.966,41 złotych), co daje kwotę 128.169,97 złotych, podlegającą zasądzeniu na rzecz powoda. Pozwany nie kwestionował granic swojej odpowiedzialności do tej wysokości. Dodatkowo Sąd Okręgowy - w świetle art. 817 § 1 k.c. - uznał za uzasadnione żądanie zasądzenia odsetek od dnia 12 czerwca 2014 roku, tj. od dnia następującego po wydaniu przez pozwanego decyzji nie uwzględniającej odwołania pozwanego. Pozwany nie kwestionował takiej daty wymagalności roszczenia. W świetle wyliczeń biegłego powództwo w dalej idącym zakresie podlegało oddaleniu. Orzeczenie z punktu III wyroku uzasadniono normą art. 108 § 1 zdanie 2 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego – w zakresie rozstrzygnięć z pkt I i III – został zaskarżony apelacją przez pozwanego, który zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów – w tym dowodu z opinii biegłej sadowej M. K. (2), oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i w konsekwencji uznanie, iż:

- szkoda, za którą odpowiada pozwany jest suma 144.136,38 zł, podczas, gdy szkodę związaną z błędem w pierwotnym projekcie stanowi wyłącznie kwota 10.534,53 zł związana z kosztem montażu i demontażu instalacji klimatyzacji wykonanej na podstawie pierwotnego projektu, zaś kwota 133.601,85 zł stanowi zwiększony koszt inwestycji, za który pozwany nie odpowiada;

b) powódka oraz (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. poniosły szkodę w związku z ujawnieniem błędu w projekcie podczas, gdy w aktach brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających tę okoliczność;

c) roszczenie (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej w W. było zasadne podczas, gdy w sprawie nie dowiedziono, że wykonawca z uwagi na zwiększony koszt inwestycji nie miał możliwości zmiany umowy zawartej z inwestorem bądź jej rozwiązania;

2) naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 128.169,97 zł, podczas, gdy strona powodowa nie udowodniła, że w takim zakresie ona i (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. poniosły szkodę.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego – powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego (odpowiedź na apelację k. 1199-1200). W uzupełnieniu stanowiska zajętego w odpowiedzi na apelację – pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 28 maja 2020 roku (k. 1208 i v.) podniósł, że szkoda wykonawcy wyrażała się w otrzymaniu ryczałtowego wynagrodzenia za zwiększony zakres robót i materiałów w odniesieniu do pierwotnego projektu, tym samym wykonawca utracił *lucrum cessans*.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami w niej zawartymi – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu II instancji - uzasadniony jest zarzut popełnienia przez Sąd Okręgowy błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia wysokości szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym, za skutki którego odpowiada pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy (projektanta). Genezą tego błędu było pominięcie części wniosków sformułowanych w opinii biegłej M. K. (2), a konsekwencją - zasądzenie kwoty przekraczającej wysokość szkody (art. 361 § 1 i § 2 k.c.).

W orzecznictwie i literaturze przedmiotu wyróżnia się uchybienia sądu stanowiące możliwą podstawę sformułowania zarzutów, dzieląc je na błędy proceduralne (*errores procedendo*) i błędy orzeczenia (*errores iudicando*). Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego. Drugie z kolei obejmują: mylne ustalenie faktów oraz szeroko rozumianą obrazę prawa materialnego (por. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, str. 329-330). Niewątpliwie jednym z najczęściej podnoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego jest obraza art. 233 § 1 k.p.c., a więc zasady swobodnej oceny dowodów. Klasyfikacja na błędy proceduralne i błędy orzeczenia, jednoznacznie wskazuje, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (inaczej nazywany zarzutem sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego), to dwa różne zarzuty, choć często pozostające ze sobą w związku. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2016 roku (V ACa 613/15, LEX nr 2022485) - w praktyce występuje swoista gradacja błędów, których może dopuścić się Sąd orzekający. Po pierwsze, uchybienia mogą dotyczyć gromadzenia materiału dowodowego oraz szeroko rozumianego prowadzenia postępowania przez Sąd. W drugiej kolejności, gdy materiał dowodowy zostanie prawidłowo zebrany należy podjąć analizę w obrębie jego oceny. Wówczas mogą się pojawić błędy dotyczące zasady swobodnej oceny dowodów. Dopiero gdy materiał dowodowy zostanie prawidłowo zebrany i właściwie oceniony, mogą być poczynione ustalenia faktyczne. Wówczas może wystąpić sprzeczność poczynionych ustaleń

z treścią zebranego materiału dowodowego. Tym samym zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzuty błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych są dwiema różnymi kategoriami zarzutów apelacyjnych. W doktrynie przyjmuje się, że zarzuty apelacji mogą dotyczyć zarówno obrazy prawa materialnego, istotnych przepisów postępowania, jak i błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy (por. T. Ereciński w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, LexisNexis, 2012, teza 8 do art. 368).

Zgodnie z art. 278 k.p.c. opinia biegłego jest potrzebna dla prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu przytoczonego przepisu, a więc wiedzy wykraczającej swym zakresem poza wiedzę powszechną. Zadaniem biegłego nie jest więc poszukiwanie dowodów

i okoliczności, mających uzasadniać argumentację stron procesu. Biegły ma bowiem za zadanie dokonać oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje. Opinia biegłego niewątpliwie podlega, tak jak inne dowody, ocenie według kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., jednak w przypadku tego dowodu istotnym czynnikiem oceny jest zakres wiedzy specjalistycznej biegłego niezbędny dla weryfikacji stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Do kryteriów miarodajności opinii biegłego należą fachowość (poziom wiedzy biegłego), podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, logika wyводу

i wyjaśnienia zagadnienia wymagającego wiadomości specjalnych. Biegły wyraża opinię o tej części materiału dowodowego, którą wskazuje dla celów jej wydania sąd lub który przy opracowaniu opinii w związku z tezą dowodową opracowaną przez sąd był potrzebny dla przedstawienia wniosków opinii i jej uzasadnienia. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności

z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie kryterium poziomu wiedzy biegłego.

Analizując dokumentację z przebiegu realizacji inwestycji, dołączoną do akt biegła wskazała, że prace przy instalacjach chłodniczych rozpoczęto (w oparciu

o wadliwy projekt) w dniu 19 września 2013 roku i już w dniu 25 września 2013 roku zgłoszono projektantowi problem nieprawidłowo dobranych średnic rurociągów. Poprawiony projekt został wykonawcy przekazany w dniu 2 października 2013 roku. Do momentu wykrycia wady projektowej, wykonano jedynie 20% instalacji segmentu C, przy czym co istotne, wykonawca do tego momentu nie zakupił jeszcze materiałów niezbędnych do wykonania pozostałej części instalacji, określonych w pierwotnym projekcie wykonawczym. W podsumowaniu opinii biegła wyliczyła, że koszt demontażu wykonanej do dnia 25 września 2013 roku instalacji wyniósł 8.058,63 zł, koszt sprzętu – 52,80 zł, a koszt zużytych materiałów (niemożliwych do odzyskania) – 2.423,10 zł (opinia biegłej k. 1101-1109). To stanowisko biegła podtrzymała w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 6 listopada 2018 roku, potwierdzając tym samym stanowisko pozwanego, że wyliczona przez nią w opinii pozostała kwota 133.601,85 zł stanowi zwiększone koszty inwestycji, związane z koniecznością zakupu

i montażu rur o większej średnicy (protokół rozprawy k. 1166-1167). W pozostałym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i Sąd Apelacyjny je podziela.

W tych okolicznościach należało ocenić, czy wykonawca instalacji (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W. – na skutek wady projektu poniósł szkodę, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze i w konsekwencji, czy również szkodę tę poniosła powódka. Odpowiedź na te pytania pozwoli ustalić zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, który zawsze wyznaczają granice odpowiedzialności sprawcy szkody.

Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie - Kodeks cywilny nie wyodrębnia umowy o prace projektowe. Umowy takie wykształciły się w praktyce obrotu gospodarczego i obecnie regulowane są postanowieniami ogólnych warunków umów – będących *lex contractus* – wydawanych na podstawie przepisu art. 385 k.c. Umowy

o prace projektowe, nazywane także umowami o wykonanie projektu architektonicznego, umowami o wykonanie prac projektowych, umowami o wykonanie projektu budowlanego itp. - należą do istotnych umów o wykonawstwo budowlane, albowiem - dla prawidłowego przygotowania i przeprowadzenia procesu budowlanego - konieczne jest posiadanie przez inwestora odpowiedniej dokumentacji projektowej, której podstawowym składnikiem jest projekt budowlany, zawierający także projekt zagospodarowania działki lub terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany (na który skalają się projekty instalacji z poszczególnych branż). Nie ulega wątpliwości, że projektant odpowiada zarówno odszkodowawczo jak i z tytułu rękojmi za wady dokumentacji projektowej, jeżeli wady te zmniejszają jej wartość lub użyteczność ze względu na cel oznaczony w umowie. Rękojmia za wady dotyczy przede wszystkim rozwiązań projektu koncepcyjnego, projektu architektoniczno-budowlanego, projektu

wykonawczego, projektów specjalistycznych (branżowych), mających wady zmniejszające ich wartość lub użyteczność ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikających z okoliczności lub przeznaczenia. Projektant odpowiada również za rozwiązania projektu niezgodne z parametrami ustalonymi dla realizowanej inwestycji, wskazaniemi wiedzy architektonicznej, standardami projektowania i doświadczeniem budowlanym oraz przepisami techniczno-budowlanymi. Wady mogą polegać także na błędach obliczeniowych, lukach w opracowaniach, na niezgodności z przepisami prawa budowlanego i warunkami technicznymi, zrealizowaniu na podstawie wadliwie wykonanego projektu inwestycji, która nie osiągnęła założonych parametrów technicznych lub użytkowych, niekompletności dokumentacji projektowej z punktu widzenia celu, któremu ma służyć. Przyjmuje się, że zamawiający, który otrzymał wadliwą dokumentację, może domagać się bezpłatnego usunięcia wad w oznaczonym terminie, obniżenia wynagrodzenia i odstąpienia od umowy, gdy wada uniemożliwia realizację budowli na podstawie wykonanej dokumentacji projektowej. Ma prawo do żądania odszkodowania, gdy występujące błędy spowodują powstanie szkody kontraktowej. Tak rozumiana odpowiedzialność projektanta za błędy projektowe oznacza, że podstawą jego odpowiedzialności kontraktowej jest art. 471 k.c.

Z kolei odpowiedzialność projektanta z tytułu rękopisu za wady projektu budowlanego obejmuje odpowiedzialność za wady robót budowlanych (obiektu budowlanego), będące następstwem wad dokumentacji projektowej. W grę wchodzi tutaj odpowiedzialność projektanta za szkodę poniesioną wskutek wadliwej dokumentacji projektowej, wyrażającej się w wadach zrealizowanego obiektu budowlanego (wykonanych robót budowlanych). Jeżeli w wyniku wadliwej dokumentacji projektowej powstanie szkoda - projektant zobowiązany jest do jej naprawienia (art. 471 k.c.). Jego odpowiedzialność w myśl art. 474 k.c. (zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działania lub zaniechania za działania lub zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza w związku z art. 471 k.c.), rozciąga się także na osoby, którymi się posłużył przy wykonywaniu projektu - w tym wypadku odpowiada za osobę której zlecił część wadliwie wykonanego projektu.

Zakres tej odpowiedzialności może obejmować zarówno dodatkowe koszty powstałe w toku przygotowania realizacji inwestycji, jak i różnego rodzaju koszty mające na celu usunięcie wad zrealizowanych inwestycji, wynikłych z wad projektu architektoniczno-budowlanego. Względy prawne i zasady słuszności przemawiają za tym, aby za materialne następstwa wad obiektu budowlanego wynikłe z wad projektu ponosiła odpowiedzialność jednostka projektowania, która zawiniła i spowodowała szkodę (tak: S. Włodyka, Prawo umów handlowych (...). str. 237).

W świetle art. 471 k.c. odpowiedzialność dłużnika polega na obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę, rozumianą jako poniesione przez wierzyciela straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.), pozostające w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z zawinionym przez dłużnika nienależytym wykonaniem (niewykonaniem) zobowiązania umownego (art. 361 § 1 k.c.).

W polskim systemie prawa cywilnego - jak wcześniej wskazano - obowiązuje zasada akcesoryjności zobowiązania zakładu ubezpieczeń, którego odpowiedzialność wyznaczona jest - zarówno, co do zasady, jak i granic - odpowiedzialnością sprawcy szkody (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2003 roku, sygn. akt II CKN 454/2001, LEX 198425). Przewidziane w art. 822 § 1 k.c. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dotyczy zobowiązania ubezpieczonego z tytułu wyrządzenia innym szkody, za którą ponosi on odpowiedzialność. Przesłanką powstania obowiązku zapłacenia przez ubezpieczyciela, w granicach określonych umową ubezpieczenia, odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej jest istnienie cywilnoprawnej odpowiedzialności ubezpieczonego, którego obciąża zobowiązanie o charakterze odszkodowawczym. Ubezpieczyciel powinien spełnić swoje świadczenie w razie rzeczywistego powstania obowiązku świadczenia odszkodowawczego po stronie ubezpieczonego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie może powstać, gdy ubezpieczony sprawca szkody nie ponosi odpowiedzialności wobec poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2019 roku, IV CSK 96/18, LEX nr 2671163). Pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie samo, jak

w innych działach prawa odszkodowawczego i służy naprawieniu powstałej szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, sygn. akt V CKN 1668/2000 LEX 83827). Przyjmuje się, że szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach, wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Samo jednak wyznaczenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze o rozmiarze odszkodowania; każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczane są przez tzw. normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto, muszą być też uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, sygn. akt IV CKN 387/2001 LEX 141410).

W przedmiotowej sprawie powódka udowodniła, że wykonawca robót ((...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowa w W.) -

na skutek wady projektu, polegającej na doborze przez projektanta (podwykonawcę powódki) zbyt małych średnic rur w zaprojektowanej instancji chłodniczej – poniósł koszty związane z demontażem wadliwej instalacji, wykonanej do dnia 25 września 2013 roku w segmencie C, w oparciu o pierwotny projekt, koszty związane

z ponownym montażem tego odcinka instalacji oraz koszty zakupionych do tego czasu i niemożliwych do odzyskania materiałów (pozostałe materiały odzyskane po zdemontowaniu – według opinii biegłego F. Ś. – k. 940 mogły być użyte do wykonania dalszych prac, wykonywanych już według poprawionego projektu). Według wyliczeń biegłej łączna suma tych kosztów wyniosła 10.534,53 zł i kwota ta wyznacza zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Natomiast powódka nie udowodniła, że wykonawca robót poniósł szkodę obejmującą również zwiększony koszt inwestycji i tym samym utracił spodziewane korzyści z zawartego

z inwestorem kontraktu (lucrum cessans) (bądź też uzyskał korzyści mniejsze, niż zakładał), a to na niej ciążył obowiązek w tym zakresie, zgodnie z regułą wynikającą

z art. 6 k.c. Twierdzenie powódki w tym zakresie opiera się jedynie na nocie obciążeniowej wystawionej przez (...) PW spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółkę komandytową w W. (k. 14) i przesłanym jej wraz z tą notą kosztorysie różnicowym (k. 15-41). W aktach brak jest natomiast umowy łączącej wykonawcę

z inwestorem, z której – tak jak twierdzi powód – wynikałoby ryczałtowy charakter umówionego wynagrodzenia, a tylko w takim wypadku można byłoby uznać, że na skutek zwiększonego zakresu robót instalacyjnych i droższych materiałów do wykonania instalacji chłodniczej (w oparciu o nowy projekt) – wykonawca poniósł szkodę wyrażającą się w wyższych kosztach zrealizowania jego prac przy niezmienionym wynagrodzeniu. Rację ma skarżący, że co do zasady – koszty inwestycyjne, które powstały na skutek zmiany rozwiązań projektowych - obciążają inwestora. Jak słusznie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 roku (I CSK 568/13, LEX), konstrukcja wynagrodzenia ryczałtowego nie wyklucza żądania przez przyjmującego zamówienie (wykonawcę robót budowlanych) wynagrodzenia za prace nieobjęte umową. Wykonanie prac dodatkowych, stanowiących korzyść majątkową dla zamawiającego (inwestora) bez dokonania zmiany umowy umożliwia żądanie zapłaty za wykonane roboty na podstawie przepisów

o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tylko w przypadku braku możliwości aneksowania umowy inwestora z wykonawcą, przy założeniu, że umówione między nimi wynagrodzenie miało charakter ryczałtowy – zwiększone koszty realizacji robót poniesione przez wykonawcę (koszty inwestycyjne), należałoby uznać jako szkodę, za którą odpowiadałby pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy (autora wadliwego projektu). Te istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności – nie zostały natomiast

w rozpoznawanej sprawie przez stronę powodową wykazane.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zaskarżonej części, oddalając powództwo również w zakresie kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy w pkt I, uznając, że kwota wypłacona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego w pełni zrekompensowała szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany (art. 822 § 1 k.c., w związku z art. 361 § 1 i § 2 k.c.). Konsekwencją tego rozstrzygnięcia jest uznanie, że stroną przegrywającą proces jest powód i to jego obciążają w całości koszty (art. 98 § 1 i § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 roku

w związku z art. 99 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego znajduje swoje oparcie w art. 98 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Wobec uwzględnienia apelacji w całości, powód - jako strona przegrywająca ten etap procesu powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania przed sądem drugiej instancji, obejmujące opłatę od apelacji (6.409 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia apelacją, została ustalona jako 75% stawki minimalnej, na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 z późn. zm., w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).